



Czwarty dzień obrad VII Zjazdu SED

Iow. WŁADYSŁAW GOMUŁKA spotkał się z załogą kombinatu w Schwedt

BERLIN (PAP)

Wczoraj tj. w czwartek VII Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności kontynuował obrady. Ich centralnym punktem był referat pt. „Rola partii w końcowym stadium budowy socjalizmu”, który wygłosił członek Biura Politycznego KC SED tow. Erich Honecker.



Na zdjęciu: na sali obrad wspólnego plenarnego posiedzenia władz koszalińskich organizacji młodzieżowych. Fot. E. Pelczarow.

Podczas trzeciego dnia obrad VII Zjazdu SED w Berlinie przemawiał I sekretarz KC PZPR — tow. Wł. Gomułka. Wystąpienie tow. Gomułki przekształciło się w gorącą manifestację przyjaźni pomiędzy NRD a Polską. Na zdjęciu: po swym wystąpieniu tow. Gomułka odpowiada na gorącą owację, zgłoszoną mu przez delegatów. CAF — Interfoto

Jubileusz Wydawnictwa Poznańskiego

Wydawnictwo Poznańskie obchodzi dziesięciolecie swojej działalności. W ciągu tych lat wśród pozycji wydawniczych znalazło się także wiele książek i tomików poezji autorów koszalińskich. Te zasługi Wydawnictwa doceniło Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, przyznając Wydawnictwu honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego”. Odznaki otrzymali: dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego dr JERZY ZIOŁEK i dr EDMUND MAKOWSKI. Dr dr Jerzy Ziolk i Edmund Makowski spotkali się — po wręczeniu honorowych odznak — z Prezydium KTSK i członkami Sekcji Wydawniczej. Na tym spotkaniu omówiono dalszą współpracę i plany wydawnicze. (js)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



AB

Cena 50 gt

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XV

Piątek, 21 kwietnia 1967 r.

Nr 96 (4514)

Z obrad egzekutywy KW PZPR

Wymowny margines

PARTIA jest żywym organizmem. O jej żywotności świadczy zarówno napływ nowych członków i kandydatów jak i ich odchodzenie. W ub. roku przyjęliśmy do naszych szeregów, w województwie, 6.493 kandydatów. Wydalono 170 osób, a skreślono 885 członków i kandydatów PZPR. Skreśleni i wydaleny stanowili 2,4 proc. należących do partii.

Inwestycja za 225 mln zł

(Inf. wł.).

W czwartym kwartale 1968 r. Północne Zakłady Obuwia w Słupsku wyprodukują pierwsze partie butów. Przed rokiem KPBP weszło na plac budowy. Oprócz KPBP zatrudnione tu są ekipy pięciu przedsiębiorstw podwykonawczych.

W ciągu I kwartału br. wykonano zaledwie 12 proc. planu rocznego. Największe opóźnienia występują w głównej linii produkcyjnej. Najlepiej wywiązuje się ze swych zobowiązań Brygada Bielskich Zakładów Remontowo-Montażowych Przemysłu Lekkiego, która przed terminem wmontowała dwa kotły w kotłowni.

Z innych obiektów rozpoczęto montaż budynku socjalno-administracyjnego oraz wykopy pod dwa bloki mieszkalne.

Niedawno inwestor i władze miejskie Słupska zorganizowały naradę z generalnym wykonawcą. Ornawiano na niej sposoby nadrobienia zaległości na budowie. Warto dodać, że na roboty budowlano-montażowe przypada w bieżącym roku suma 30 mln zł. Natomiast ogólna wartość inwestycji wyraża się kwotą 225 mln zł. (ha)

Na każde 1000 pezetperowców przypadało 4 wydanych (w roku 1964 było ich 6, a w r. 1962 — 9 osób). Przyjmowanie, skreślanie czy wydalanie z szeregów partyjnych świadczy nie tylko o osobistych wartościach ludzi należących do PZPR, ale jest miernikiem jakości pracy ideowo-wychowawczej w organizacjach partyjnych. Jej skuteczności dowodzi już to, że coraz częściej POP omawiają na swoich zebraniach postawę członka i kandydata partii, jego postępowanie w życiu osobistym, w pracy zawodowej i społecznej. Działalność ta ma wpływ na kształtowanie oblicza ideowego i moralnego oraz na poprawę dyscypliny członków partii.

Sprawy te omawiała ostatnio egzekutywa KW PZPR zapoznając się z działalnością Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w roku ubiegłym. W obradach uczestniczył przedstawiciel CKKP, tow. Tadeusz Bochnacki.

(Dokończenie na str. 3)

Nowa Huta — symbol współpracy polskiej i ZSRR. CAF, fot. Tymiański



Niezniszczalny sojusz

KIEDY dziś, w 22 rocznicę zawarcia pierwszego polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zastanawiamy się nad historyczną ewolucją stosunków między naszymi krajami, trudno nie łączyć naszych myśli z Październikiem, z Wielką Rewolucją Socjalistyczną w Rosji, z tym przełomem w dziejach ludzkości, którego 50-lecie święcimy w tym roku.

Ta zbieżność przypomina i gębką więź ideową, na której oparte są obecne stosunki polsko-radzieckie, i tradycję współpracy polskich i rosyjskich rewolucjonistów przed Październikiem, a zwłaszcza w okresie dokonywającej się w Rosji rewolu-

cji, w której tak liczny był udział Polaków. Ale ta zbieżność przypomina też coś znacznie bardziej doniosłego: to przecież Lenin, to przecież partia bolszewicka przed rewolucją i w jej toku jedyni głosili pełne, absolutne i niezachwiane prawo do całkowitej i niczym nie okrojonej niepodległości naszego kraju, który od końca wieku XVIII nie figurował na mapie państw świata. To właśnie stanowisko ludzi Października i ich czyny, ich akty prawne, wydane z chwilą, gdy zdobyli władzę, zadecydowały o tym, że Polska znów powstała do życia jako niepodległe państwo.

(Dokończenie na str. 6)

Bonn przeciw układów; o nierozprzestrzenianiu broni atomowej

BONN (PAP)

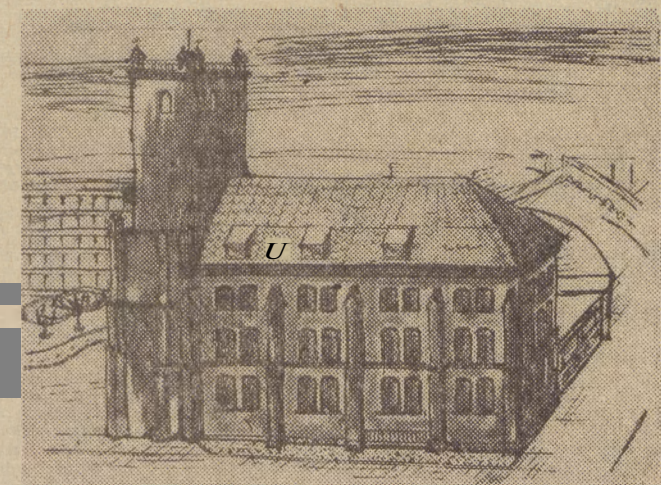
Gabinet zachodnioniemiecki nie zaaprobował amerykańskiego projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Gabinet — jak oznajmił rzecznik rządu — przyjął wprowadzić bez sprzeciwu do wiadomości proponowaną procedurę rokowań amerykańsko-radzieckich, jednakże nie zaaprobował amerykańskiego projektu układu. Gabinet federalny uważa w dalszym ciągu za konieczne dalsze konsultacje z USA na temat tego projektu.

O sytuacji w Wietnamie piszemy na stronie 2.

- ★ „Lenin — twórca państwa socjalistycznego” — artykuł prof. dra M. Maneligo;
 - ★ „Marsylianka” nad Wołgą — wspomnienia uczestnika Rewolucji Październikowej;
 - ★ „Latem milczą muzy” — o kulturze na wczesach; przegląd wydarzeń międzynarodowych „Bieguny”;
 - ★ recenzja „Paryżanki” wystawionej przez BTD;
 - ★ książki, filmy, moda, filatelistyka, sprzed 15 lat;
 - ★ fotoreportaż z kołobrzесьkiego „Skałipolu”.
- w JUTRZEJSZYM WYDANIU/

Konserwacja zabytków



Pracownia Konserwacji Zabytków prowadzi odbudowę zniszczonej w czasie wojny budowli przy ul. Grodzkiej w Słupsku. W IV kwartale przyszłego roku znajdą tary pomieszczenie Miejska i Powiatowa Biblioteka. Rys. Teresa Fabich

Siart »Apollo« odroczone o rok „Surveyor-3”

wylądował na Księżycu

« NOWY JORK (PAP)

Amerykańska sonda księżycowa „SURVEYOR-3” której zadaniem jest przekazanie zdjęć powierzchni Księżyca i zbadanie czy mogą tam wylądować przyszli kosmonauci, wczoraj krótko po północy łagodnie opadła w stepie Oceanu Burz. Wkrótce potem nadeślata serie pierwszych zdjęć. Na sygnał z Ziemi o godz. 1.01 czasu warszawskiego uruchomiono silniki hamulcowe, a w 3 minuty później pojazd „miętko wylądował na powierzchni Srebrnego Globu”. W chwili, gdy uruchomiono silniki hamujące „Surveyor” znajdował się w odległości 84 km

(Dokończenie na str. 2)

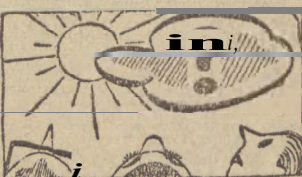
POLSKO-FRANCUSKA WSPÓŁPRACA

Koprodukcja obrabiarek

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach podpisana została między francuskimi zakładami mechanicznymi „Ateliers et Chantiers de Bretagne” a biurom obrabiarek „Metalexport” umowa kooperacyjna, na której podstawie zakłady mechaniczne „Zamech” w Elblągu, pod wspólną nazwą „Loire — Zamech” produkować będą nowoczesne, hydrauliczne prasy „krawędziarki” i hydrauliczne nożyce gilotynowe przeznaczone przez obu partnerów na eksport.

Jest to pierwsza tego typu umowa polsko-francuska w dziedzinie koprodukcji obrabiarek.



Dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, chwilami duże. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie dość silne. Temperatura maksymalna alus 3 stopni.



Wymowny margines

(Dokończenie ze strony 1)

Działalność Wojewódzkiej Komisji skupiała się na rozpatrywaniu spraw wynikających z orzecznictwa partyjnego, czuwaniu nad czystością szeregów PZPR. WKPP przychodziła też z pomocą komitetom i organizacjom partyjnym w doskonaleniu pracy ideowo-wychowawczej.

Największy procent, bo prawie połowę, wykluczonych członków partii stanowią winni nadużyć finansowych, kradzieży, ludzie karani sądownie. Niemoralne postępowanie, pijactwo — to druga grupa (jedna trzecia) wykluczonych. W dalszej kolejności są (2—3 procent wykluczonych) ludzie nadużywający władzy lub wykonyjący stanowiska dla osiągnięcia osobistych korzyści, oszukujący partię, szerzący oszczerstwa i intrygi, łamiący dyscyplinę partyjną. Nikt w ub. roku, podobnie zresztą jak i w minionych latach, nie został wykluczony z szeregów PZPR za tłumienie krytyki, za sprawy światopoglądowe lub za działalność nacjonalistyczną. Za działalność antypartyjną wykluczono jednego towarzysza.

Wśród skreślonych z ewidencji, największą grupę, 35 proc. stanowią ludzie zaniedbujący podstawowe obowiązki partyjne. Prawie nie zmienia się procent ludzi, którzy sami wnioskują o skreślenie (13 proc.). Niepokoje dość pokaźna liczba (38 proc.) tych, którzy wyjechali bez przeniesienia partyjnego

(w latach ubiegłych było ich o 10 proc. mniej).

Coraz więcej organizacji partyjnych wykazuje dojrzałość polityczną i samodzielnie podejmuje decyzje w sprawie członków PZPR naruszających normy życia partyjnego. Świadczyć może o tym i to, że na 31 odwołań od decyzji POP, wniesionych do WKPP, komisja tylko w 2 przypadkach anulowała karę. Niemniej jednak wciąż daje o sobie znać tolerancyjne stanowisko zajmowane nierzadko przez członków partii, a nawet przez niektóre organizacje partyjne. Duża część towarzyszy, karanych sądownie za poważniejsze przewinienia, nie poniosła konsekwencji partyjnych. Zwraca się na to uwagę w dyskusji: przedstawiciel CKKP, tow. T. Bochnacki i przewodniczący WKPP, tow. Paweł Błażejewski, Niepokoją przejawy liberalizmu na zebraniach POP. Zbyt często się słyszy: — „Dawaj karę partyjną? Raczej nie, bo przecież każdy z nas może wejść w kolizję z prawem”. Takie poglądy muszą być konsekwentnie zwalczane.

Egzekutywa KW przyjęła wnioski określające plan działania Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Zarówno sprawozdanie przedłożone egzekutywie, jak i plan działania, omawiane były niedawno na plenum WKPP z udziałem przedstawicieli Centralnej Komisji.

Tow. Antoni Kulikowski, I sekretarz KW PZPR, podkreślił w swoim wystąpieniu te sprawy, które winny być przedmiotem troski wszystkich organizacji i komitetów partyjnych. 58 proc. wykluczonych za nadużycia jest pracownikami umysłowymi. 45 proc. wykluczonych i skreślonych za pijactwo — to robotnicy. Już chociażby z tych dwóch przykładów widać, jakie tematy i w jakich środowiskach powinny częściej podejmować organizacje partyjne. Życie niesie wciąż nowe zjawiska. Nie możemy wlec się z nimi. Bardzo istotnym problemem jest dziś sprawa osobistej postawy członka partii wobec swojej rodziny, wychowania swoich dzieci. Te problemy winny być też często omawiane na zebraniach POP.

Spojrzenie na działalność partii przez pryzmat ocen Komisji Kontroli jest szczególne. Zjawiska, którymi zajmują się WKPP, miejskie i powiatowe komisje, stanowią margines życia partyjnego. Jest to jednak margines wymowny. 170 wykluczeń w roku, czy — uwzględniając skreślenia — 955 przypadków rezygnowania z ludzi, których wykluczenie z naszych szeregów było konieczne, wskazuje na słabe miejsca w działalności partyjnej. Zdawanie sobie sprawy z ich istnienia i prowadzenie odpowiedniej pracy polityczno-wychowawczej, jest niezbędne dla dalszego rozwoju partii.

Z. PIS

Drugie dziesięciolecie UTSK

(Inf. wł.)

W ubiegłym roku Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Koszalinie obchodziło 10-lecie swego istnienia. Rocznicą przypadła w tzw. okresie sprawozdawczym, jaki minął od VI Wojewódzkiej Konferencji UTSK w 1963 roku do VI Konferencji, która obradowała w ubiegłą niedzielę. Oceniano więc już na niej częściowo pracę towarzystwa w drugim dziesięcioleciu.

FORMY, którymi UTSK stara się kultywować i rozwijać narodową kulturę ukraińską, są bardzo różnorodne. W ramach działalności towarzystwa odbyły się w ostatnich latach liczne spotkania i koncerty poświęcone zarówno kulturze i sztuce ukraińskiej, jak i związanym z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego Roku Pomorza Zachodniego organizacjom UTSK współpracującym z TPRP, TWP i ZMW. ZW UTSK planuje stworzenie koła lektorów i zorganizowanie stałych punktów odczytowych w formie uniwersyteckich kursów. Na uwagę zasługuje działalność zespołu literackiego kierowanego przez mgra Stanisława Kołosa. Od września ubiegłego roku raz w tygodniu odbywają się spotkania dyskusyjne poświęcone historii literatury ukraińskiej i wza-

QEDNYM z ważnych akcentów obchodów w naszym kraju 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej będzie Ogólnopolski Festiwal Dramaturgii Rosyjskiej i Radzieckiej. Tę wielką imprezę zainauguruje 21 kwietnia w Teatrze Polskim we Wrocławiu premiera sztuki Michaiła Szatrowa pt. „Szósty lipca” w reżyserii Jerzego Krassowskiego (przekład Jerzego Koeniga). W roli Lenina wystąpi gościnnie aktor Ignacy Machowski.

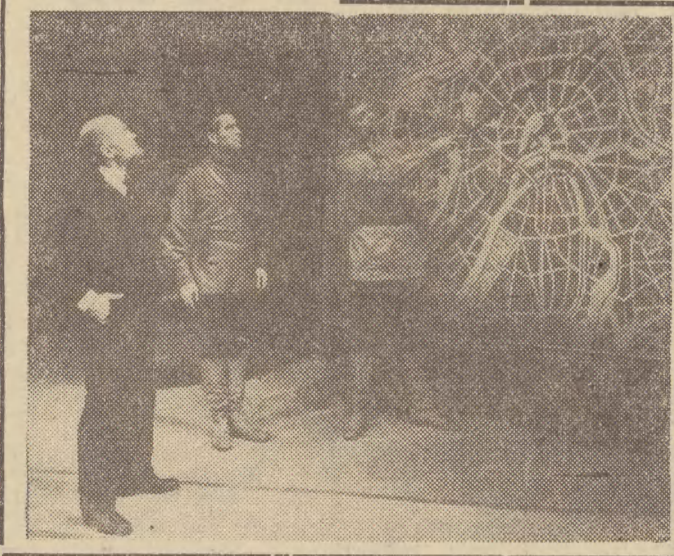
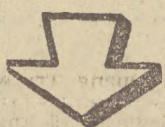
Tematem sztuki Szatrowa są autentyczne wydarzenia, które miały miejsce w Moskwie 6 i 7 lipca 1918 r. 6 lipca, w trakcie obrad V

Premiera „Szóstej lipca” we Wrocławiu

Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad wybuchł bunt partii lewicowych eterów przeciwko Leninowi i bolszewikom mający na celu zerwanie traktatu brzeskiego z Niemcami i wypowiedzenie im wojny. „Szósty lipca” to dokument dramatycznej walki bolszewików z lewicowymi eserami, która była jednym z najniebezpieczniejszych momentów w zmaganiach bolszewików z kontrrewolucją w roku 1918. Jest to także historia trudnej i odpowiedzialnej roli wodza rewolucji socjalistycznej — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Na zdjęciu: scena ze sztuki. Z lewej Lenin (Ignacy Machowski).

CAF — Woloszczuk



Pfelf i Mnkiifsii

Ogłoszenie spowodowało lawinę listów. Krótki anons w prasie, że w Jeżycach organizuje się Ochotniczy Hufiec Pracy, że można się będzie wyczerpać atrakcyjnych zawodów, jakimi są elektryk, czy mechanik z różnymi dodatkowymi specjalizacjami, przyciągnął uwagę 400 młodych ludzi. Wojewódzka Komisja OHP przyjęła tylko 40, tyłu bowiem junaków mogła zakwaterować, wyszkolić, a potem zapewnić im pracę w Słupskiej Fabryce Urządzeń Transportowych w Jeżycach. Do pozostałych 360 kandydatów wysłano listy z propozycjami, by zgłosili się do OHP, których uczestnicy uczą się i pracują w przedsiębiorstwach budowlanych. Propozycję przyjęli nieliczni.

TAK jest w większości przypadków. Kłopoty z naborem ma większość placówek przygotowujących kadrę wykwalifikowaną dla budownictwa. Działacze OHP (nie tylko zresztą, bo i nauczyciele ZSZ, czy pracownicy przedsiębiorstw) powtarzają to samo — młodzież nie chce pracować w budownictwie. Ale charakterystyczne — z rozmów z junakami o dłuższym stażu w budowlanych OHP wynika, że pracę swoją traktują poważnie i są zadowoleni z wyboru. Trudno jednoznacznie stwierdzić, co jest przyczyną tej sprzeczności w postawach. W każdym razie niewątpliwa jest konieczność zdobywania młodych ludzi do budownictwa. I ochotnicze hufce pracy mogą w tym zakresie zrobić bardzo wiele.

Zaczął się skromnie w 1965 roku. Powstał wtedy pierwszy stacyjny hufiec budowlany przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Rialogardzie. Obecnie w budowlanych OHP w naszym województwie pracuje 240 junaków. Poza Białogardem, gdzie junacy przechodzą szkolenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej budownictwa, w województwie pracują jeszcze 3 hufce budowlane — w Kołobrzegu, w Uście i Drawsku (ostatni hufiec znajduje się w stadium likwidacji).

W planie na ten rok przewiduje się zorganizowanie dwu hufców — 9-miesięcznego dla młodocianych i dwuletniego dla młodzieży dorosłej, w Słupsku. 1 maja w Wałcu i Drawsku r.z.p.c.»,

w drugim półroczu likwidacji uległy stacyjne OHP w Wałcu i Wietrznie (koło Polanowa). W obu przypadkach powodem było niedotrzymanie przez przedsiębiorstwa zobowiązań dotyczących zakwaterowania junaków. Niewiele brakowało, a likwidacji uległby również hufiec kołobrzescki. Istnieje on od 1 września ubiegłego roku. Przedsiębiorstwo nie dotrzymało warunków umowy, oddając hufcowi, jako miejsce zakwaterowania, rozlatujące się baraki, dawny hotel robotniczy, bez przeprowadzenia przedniego całkowitego remontu, bez kompletu nadających się do użytku mebli i sprzętu domowego.

Także władze OHP traktują swoje obowiązki czasami tak, jakby się one kończyły z chwilą powołania hufca. Przedsiębiorstwa budowlane ani nie mają doświadczeń pedagogicznych, ani nie na nich spoczywa odpowiedzialność za wewnętrzną organizację w hufcach.

Tymczasem zdarzyło się, że czas przeznaczony na kierowanie procesem przystosowania młodych ludzi do warunków panujących w przedsiębiorstwie, na naukę zawodu, tracono na załatwianie spraw, które powinny być omówione przed powstaniem hufca.

I w tym zakresie przykład dostarcza Kołobrzeg. Przedsiębiorstwo komenda hufca wychodziła z założenia, że o dyscyplinę pracy winno troszczyć się przedsiębiorstwo, a zatem junacy wychodzili do pracy, jak kto chciał i kiedy kto chciał. Zjawiali się w hufcu na podobnej zasadzie. Stan junaków w ciągu pół roku zmniejszył się czterokrotnie.

Przedsiębiorstwo doszło zatem do wniosku, że nie warto inwestować w hufiec i przestało interesować się jego sprawami. Zresztą komenda hufca im o tym nie przypominała.

Zaniedbano sprawę szkolenia zawodowego (kurs rozleciał się w kilka tygodni po rozpoczęciu). Wskutek błędów organizacyjnych, poczynionych na początku, przez pół roku nie dbano należycie o warunki bytowe junaków.

Od samego początku junacy pracowali rozproszeni po bu-

dowach. W tych warunkach praktycznie codzienna kontrola zarówno ze strony komendy, jak i dyrekcji, była niemożliwa. Nie było ścisłych kontaktów między komendą a brygadystami. Efektem była bardzo niska wydajność pracy i wzajemne pretensje. Obecność junaków w swoich grupach brygadziści uważali za zło konieczne, bo ci obniżali sprawność załóg, natomiast junacy skarżyli się nieraz, że kierownicy budów nie wystawiają im zleceń pracy, co li-jemnie wpływało na wysokość zarobków.

Sytuacja uległa poprawie po zmianie dotychczasowego kierownictwa hufca. Przedsiębiorstwo zaproponowało kilku swoim najlepszym brygadystom pokierowanie pracą brygad, utworzonych z juraaków. Ponieważ czekało ich trudne zadanie wychowawcze — przygotowanie młodych do pracy na poziomie dobrych „starych” brygad, zagwarantowano im pensje na dotychczasowym poziomie i dodatki do premii za poprawianie wyników pracy brygad młodzieżowych.

Zresztą wszystko zmieniło się na lepsze. Przedsiębiorstwo przeprowadziło całkowity remont pomieszczeń. Junacy w czynie społecznym uporządkowali podwórza, wytoczyli dróżki, skopali ziemię pod przyszłe klomby. Stopniowo porządkuje się dawniej zaniedbane sprawy.

Posłużyliśmy się przykładem hufca kołobrzesckiego. Jednak problemy, które tam o mało nie doprowadziły do likwidacji hufca, uciążliwej podobnie są i w innych.

Problem kadr w budownictwie jest dla naszego województwa jedną z najbardziej palących spraw. Ochotnicze hufce pracy w budownictwie, które można znaleźć w wielu miejscach, nie są w stanie rozwiązać tego problemu. Przedsiębiorstwa zdają sobie sprawę z szansy, którą daje im to, że mają w hufcach stacjonarnych, wyrażem tego jest wzrastająca liczba ofert składanych na ręce władz OHP. Dlatego też szkoda każdej, choćby nawet udanej, ale kulejącej wskutek błędów, próby do uniknięcia, inicjatyw.

JERZY CIEŚLAK

W KOŁOBRZESKIM PORCIE

(Inf. wł.)

Trwający od kilku dni sztorm pokrzyżował także plany kołobrzeskich portowców. Od dwóch dni przy nabrzeżach są pustki. Statki nie mogą zawinąć do portu, a tymczasem czas ucieka i istnieje groźba niewykonania planu przeładunków.

W ciągu 20 dni kwietnia portowcy kołobrzescy obsłużyli 17 statków, przeładowując ogółem prawie 6,5 tys. ton różnych towarów. Były w tym tradycyjne drewno i cegły, zboże, środki chemiczne i specjalnie preparowane wysołki bu-raczane, przeznaczone do Antwerpii.

Rozładowaniem dwóch statków z importowanym zbożem oraz załadowaniem jednego statku z zbożem przeznaczonym na eksport „zakńczono w kwietniu tegoroczną akcję przeładunku zboża w kołobrzesckim porcie. Importowane środki chemiczne, to detergenty, przeznaczone dla fabryk produkujących środki piorące.

W ostatnich dniach zmniejszyła się ilość towarów prze-syłanych do portu. Powoduje to przeestoje robotników, (wł)

STOP! A DZIECKO NA DRODZE!

Polacy za granicą

TWÓRCA PIERWSZEGO FILMU KUKIEŁKOWEGO

Nie wszyscy, nawet spośród historyków filmu, wiedzą, że twórcą pierwszego filmu kukiełkowego na świecie był Polak — Władysław Starewicz. Zrealizował on pierwszy film kukiełkowy w Rosji w r. 1912. Film ten stał się rewelacją. Starewicz przeniósł się do Francji w 1920 r. dalej produkując filmy kukiełkowe i osiągając świetne rezultaty. W roku 1950 — w wieku lat 87 — zdobył Starewicz na Festiwalu Filmów Dziecięcych w Wenecji pierwszą wagrę za film „Kwiat paproci” zrealizowany według utworu Kraszewskiego.

ęInterpressJ

INFORMUJMY RADZIMY ODPOWIADAMY

ZASADNICZE SZKOŁY HANDLOWE*

B. M. — Tychowo: ile będzie miejsc w szkołach zawodowych w przyszłym roku szkolnym? Czy we wszystkich szkołach będą egzaminy wstępne? Gdzie w naszym województwie są zasadnicze szkoły handlowe z internatem (kształcące sprzedawczy nie) i jakie są warunki przyjęcia do nich?

Nie możemy podać dokładnej liczby miejsc. Będzie ich jednak wystarczająco dużo i dla tegorocznych absolwentów szkół podstawowych i dla absolwentów z lat ubiegłych. Egzaminy wstępne przewiduje się jedynie w szkołach, gdzie liczba zgłoszeń przekroczy liczbę miejsc w klasach pierwszych. Zasadniczych szkół handlowych z własnymi internatami nie ma. Część uczniów może korzystać z miejsc w internatach lub bursach międzyszkolnych. Oto adresy szkół kształcących sprzedawczy: Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Kołobrzegu, ul. Piastowska, Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Koszalinie ul. Lampego, Zasadnicza Szkoła Handlowa w Słupsku, ul. Łukasiewicza, Zasadnicza Szkoła Handlowa w Bytowie ul. Sikorskiego. Warunkiem przyjęcia jest tegoroczne świadectwo ukończenia klasy ósmej szkoły podstawowej lub świadectwo ukończenia klasy siódmej z roku 1965 i lat poprzednich, odpowiedni stan zdrowia. Szczegółowych informacji o potrzebnych do podania załącznikach udzieli dyrekcje szkół.

Przy okazji apelujemy do wszystkich naszych młodych Czytelników, aby w sprawie porad co do wyboru zawodu i szkoły zgłaszali się przede wszystkim do powiatowych poradni wychowawczo-zawodowych mających swe siedziby w miastach powiatowych.

(beś)

KTO PŁACI?

M. W. — Słupsk: Złożyłem wniosek do komisji rozjemczej w poprzednim zakładzie pracy. Obecnie kiedy podjąłem już pracę w innym przedsiębiorstwie, a nawet — w innej miejscowości — otrzymałem wezwanie do stawienia się przed komisją. Kiedy poprosiłem obecnego pracodawcę o delegację, odmówiono mi, twierdząc, że zakład nie może pokrywać kosztów, związanych ze sporem z innym pracodawcą. A przecież przepisy o postępowaniu przed zakładowymi komisjami rozjemczymi nakładają na pracodawcę obowiązki zwrotu kosztów przejazdu pracownikowi, powołanemu przed komisję. Proszę o rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych w tej mierze.

Wydaje się, że przepis, o którym Pan wspomina (§ 37 rozp. R. M. z 24. IV. 1954 r. — Dz. U. Nr 18, poz. 68) nie pozostawia miejsca na wątpliwości. Mówi on: „Koszty przejazdu świadka wezwanego na rozprawę przez komisję rozjemczą oraz koszty przejazdu pracownika, który zgłosił wniosek o rozpoznanie sporu podrywa przedsiębiorstwo, w którym świadek, lub pracownik jest zatrudniony. Ponadto za czas zwolnienia od pracy w związku z udziałem w postępowaniu przed komisją rozjemczą przedsiębiorstwo obowiązane jest wypłacić świadczenie wg. zasad obowiązujących przy ustalaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy”. Jak z brzmienia tego przepisu wynika — koszty podróży i wynagrodzenie za czas usprawiedliwionego zwolnienia od pracy powinien — naszym zdaniem — wypłacić obecny pracodawca. (b)

OBIETNICA PRYZNANIA MIESZKANIA...

M. W. — Wałcz: Podjąłem pracę w przedsiębiorstwie budowlanym, które na piśmie zagwarantowało mi @-

trzymanie mieszkania z budownictwa rad narodowych. Przedsiębiorstwo nie dotrzymało umowy. Czy mam szanse wygrania procesu przeciw pracodawcy, skoro w związku z obietnicą przyznania mieszkania przenieśli się do innego miasta i poniosłem znaczne szkody materialne?

Przedsiębiorstwo budowlane ogłoszeniem w gazecie zapewniło pracownikom zatrudnienie i mieszkanie z budownictwa rad narodowych po upływie okresu próbnego. Korzystając z oferty pracownik podjął zatrudnienie w tym przedsiębiorstwie w innym mieście. Pracownik nie otrzymał mieszkania po okresie próbnym w ciągu czterech miesięcy, dlatego rozwiązał umowę o pracę. Zmiana naraziła pracownika na szkodę. W takich okolicznościach o ile przy zawarciu umowy o pracę ustalony został ściśle termin, w jakim przedsiębiorstwo gwarantowało pracownikowi mieszkanie i mieszkanie tego w oznaczonym terminie pracownik nie otrzymał, to w myśl art. 471 kodeksu cywilnego przedsiębiorstwo obowiązane byłoby do naprawienia szkody, wynikłej z niewykonania zobowiązania, chyba że udowodni, iż to niewykonanie zobowiązania nastąpiło z powodu okoliczności, za które zakład nie ponosi odpowiedzialności. W procesie sądowym pracownik ma obowiązek udowodnić szkodę, a przedsiębiorstwo, jeśli nie wykaże, że szkoda zaistniała z przyczyn od niego niezależnych, będzie odpowiadała wówczas, gdy udowodni, że w czasie zawarcia umowy miało ze strony prezydium rady narodowej zapewnienie, że pracownicy werbowani otrzymają mieszkanie. Sąd ustali, z jakiego powodu pracownik nie otrzymał mieszkania i jeżeli uzna, że przyczyny te usprawiedliwiają przedsiębiorstwo, oddali powództwo. <Cz-b>

REKOMPENSATA ZA MIENIE POZOSTAWIONE ZA GRANICĄ

O. G. pow. Wałcz*, dzieć nabyć na własność domek jednorodzinny w Szczecinku. Czy zaliczona mi będzie na poczet tego kupna wartość pozostawionego w ZSRR mienia nieruchomego?

Zgodnie z § 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 lipca 1957 r. (Dz. U. nr 44 poz. 205) osoba ubiegająca się o zaliczenie na pokrycie ceny nabywczej od państwa nieruchomości, wartości pozostawionego za granicą mienia nieruchomego obowiązana jest przedłożyć w prezydium rady narodowej (do której zgłosiła wniosek o sprzedaż nieruchomości) urzędowy odpis mienia nieruchomego pozostawionego za granicą lub odpis zaświadczenia odszkodowawczego, wydanego przez b. Państwowy Urząd Repatriacyjny. Organ właściwy po zawarciu umowy sprzedaży dokonuje zaliczenia ekwiwalentu w granicach tylko jednej nabywanej nieruchomości. (zet)

PO ROZWODZIE — USTAJE WSPÓLNOŚĆ MAJĄTKOWA

J. B. — Koszalin: Ożeniłem się przed wojną, rozwiodłem się w 1951 roku. W czasie małżeństwa dorobiłem się z żoną domu, który po rozwodzie pozostawiłem b. żonie. Obecnie b. żona zmarła, zapisując domek osobie trzeciej. Dzieci nie mieliśmy. Czy mam prawo żądać części domu?

Stosownie do postanowienia art. 939 § 2 kodeksu cywilnego jest Pan wyłączony ze spadkobrania z ustawy po swej byłej żonie, z którą wspólne pożyście ustało wskutek orzeczenia rozwodu. Nie może Pan więc domagać się od dziedzica testamentowego wydania jakiejś części spadku. (Pol-b)

Śladem naszych interwencji

Bimbanie z klienta...

W Nosibadach pow. Szczecinek pojawiła się ekipa fotograficzna z zakładu usług fotograficznych w Kołobrzegu, należącego do Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Białogardzie. „Fotografowie” wyposażeni w konia i psa, wprzęgniętych do efektywnych bryczek, narobili mieszkańcom Nosibadów wiele pamiątkowych zdjęć, inkasując przy tym sporo pieniędzy. W myśl zapewnień opłacone zdjęcia miały nadejść najdalej po upływie 10 dni. Gdy upłynęło 100 dni, a zdjęcia nie nadchodziły, jedna z mieszkanki Nosibadów prosiła redakcję o interwencję w tej sprawie. Otrzymaliśmy wyjaśnienie z Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Koszalinie, w którym czytamy:

„W załatwieniu listu Obywateli w sprawie nie otrzymania zdjęć wykonanych przez zakład usług fotograficznych w Kołobrzegu, informujemy, że w wyniku przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego ustalono, że zdjęcia z przyczyn technicznych nie zostały wykonane poprawnie, wobec czego kierownik zakładu zwrócił Obywatelce pobraną należność”...

Wydaje się, że „z przyczyn technicznych” zapomniano prze prosić poszkodowaną, udzielić nagany pracownikom, co w skutkach może spowodować dalsze bimbanie z klientów. Z wyjaśnienia nie wynika też, jak załatwiono sprawę innych poszkodowanych, i to nie tylko w Nosibadach.

...i beztroska ADM

Mieszkańcy Białogardu zamieszkałi przy pl. Wolności 6 i ul. Reymonta 2 od dawna uskarżali się na niedogrzaanie mieszkań i wadliwą ich instalację oraz niesumien-



— Wiosna, wiosna, ale skąd ja ci wezmę jabłko?

Rys. G. Spachholz

(zet)

na pracę palaczy kotłowni. Po wielomiesięcznych bezskutecznych skargach w ADM nr 3 poproszono redakcję o interwencję. W jej wyniku Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koszalinie przesłało do MZBM w Białogardzie następujące zalecenie:

„W wyniku badania skargi stwierdono, że roszczenia Obywatela są słuszne. W celu całkowitego załatwienia skargi i zlikwidowania niedogrzaania w lokali zajmowanym przez skarżącego oraz u pozostałych lokatorów, MZBM poczyni kroki, polegające na wymianie oortp na większe. Jednocześnie MZBM zwiększy ilość kontroli w kotłowni”.

Mamy nadzieję, iż przed następnym sezonem ogrzewczym ADM nr 3 w Białogardzie postara się o rozpatrzenie wniosków mieszkańców bez oglądania się na wyraźne zalecenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

Informuje — Doradza — Zaopatruje

Uwaga Rolnicy!

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZETEM ROLNICZYM „AGROMA”
W KOSZALINIE
zawiadamia, że

roczna inwentaryzacja towarów „Agromy” K o s z a l i n

odbędzie się w następujących terminach:

w Dziale H-1 w dniach	2—31 V 1967 r.
w Dziale H-2 w dniach	2—31 V 1967 r.
w Dziale H-3 w dniach	2—31 V 1967 r.
w Dziale H-4 w dniach	2—6 V 1967 r.

W o&reste wstrzymania sprzedaży w KPHSR „Agromy” Koszalin, ODBIORCY mogą zaopatrywać się w sprzęt rolniczy i części zamienne w pozostałych czynnych w tym czasie ODDZIAŁACH, a mianowicie:

KPHSR „Agromy” ODDZIAŁ SŁUPSK, ul. Grottgera 10, tel. 50-01
SZCZECINEK, ul. Krainńska 2a, tel. 631.
SWIDWIN, ul. Szczecińska 3 tel — 37.
WAŁCZ, ul. Zwyc. Wojska Polskiego nr 52 tel. 727.
K-1119-0

KPB KOSZALIN unieważnia zgubioną pieczęć o treści: Brakarz Andrzej Filipiak. K-1197

ZARZĄD Okręgu Zw. Zaw. Prac. Służby "zdrowia w Koszalinie unieważnia zgubione zaświadczenie rejestracji dwóch powielaczy nr C-5-21/54 i nr 12/4/58 oraz zezwolenie na zakup matryc woskowych nr C-5-21/54, wydanych przez MUKP w Słupsku. K-1196

LICEUM Pedagogiczne w Złotowie zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Władysława Wiśniewskiego. K-1192

ZASADNICZA Szkoła Budowlana Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskiej Włodzimierza Mandziaka. Gp-1121

ZASADNICZA Szkoła Budowlana Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskiej Kazimierza Szerszenia. Gp-1120

ZASADNICZA Szkoła Budowlana Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczniowskich: Czesława Marciniaka i Andrzeja Gondka. Gp-1120

SPRZEDAM dom dwupokojowy, ogród, 1,65 ha ziemi. Maria Dobrowolska, Wątkówko 1, pow. Słupsk Gp-1122

SPÓŁDZIELNIA PRACY OZDÓB CHOINKOWYCH W KOSZALINIE, UL. BIERUTA 56, przyjmie do NAUKI ZAWODU KOBIET w wieku od 16—35 lat, z miasta Koszalina. Praca dwumianowa. W czasie nauki uczennice otrzymują stypendium K-1169-0

P. P. „CENPO” W BYDGOSZCZY

zawiadamia PT ODBIORCÓW I DOSTAWCÓW woj. bydgoskiego, gdańskiego i koszalińskiego, że z powodu remanentu

MAGAZYN PRZY UL. CIGIELNIAŃEJ 1
B E D Z I E Z A M K N I Ę T Y
OD 25 IV DO 20 V 1967 R.

) PT Odbiorców PROSIMY O ZAOPATRZENIE SIĘ W
I POTRZEBNE TOWARY DO DNIA 25 IV 1967 R.
(K-76/B

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
PRZYKŁADOWA STOCZNI „USTKA”
W USTCE, UL. WESTERPLATTE 1
ogłasza

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1967/68
DO PIERWSZEJ KLASY W ZAWODZIE
ifusor *narzędziowy*

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymają wynagrodzenie w wysokości przewidzianej układem zbiorowym.

ZAPISY PRZYJMUJE Dyrekcja ZSZ DO DNIA 30 KWIETNIA 1967 R.

Do podania należy dołączyć:

- 1) oryginał świadectwa ukończenia klasy siódmej
- 2) wykaz ocen uzyskanych w I półroczu klasy ósmej
- 3) metrykę urodzenia
- 4) świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu
- 5) życiorys
- 6) zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców
- 7) dwie fotografie.

K-1186-0

KOMENDA GŁÓWNA MILICJI OBYWATELSKIEJ SZKOŁA PODOFICERSKA MO W SŁUPSKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę sanitariów w Ośrodku Wczasów Świątecznych Szkoły w Ustce. Bliższych informacji udzieli Kwatermistrzostwo Szkoły Podoficerskiej MO w Słupsku, przy ul. Kilińskiego. Termin składania ofert upływa z dniem 29 kwietnia 1967 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia, o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1165

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY WAŁCZ-OL-SZYŃKA ogłasza PRZETARG na wykonanie reklamy neonowej — dachowej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w biurze POM codziennie od godz. 7—15. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 kwietnia 1967 r., o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1194

